

Nieznani, Nasz okr

Nasz okręt mknie po srebrnej fali
Niosąc nas w inny, obcy ląd.
Ojczyście brzegi nikną w dali,
W nieznana przyszłość niesie prąd.
Choć wiem, że jesteś tak daleko,
Choć wiem, że przestrzeń dzieli nas,
Jesteśmy razem pod opieką
Milion drobnych, srebrnych gwiazd.
Niedługo w porcie gdzieś staniemy,
Otoczy nas tam zgiełk i gwar.
Ja jeden będę głuchy, niemy
Na egzotycznej nocy czar.
I choć świat skarby swe roztoczy
Rozkoszy dając różnych moc,
Ja w gwiazdy spojrzę, jak w Tve oczy,
Co lśnią nade mną w ciemną noc.